

Prof. dr hab. Cezary Kukło
Profesor zwyczajny
w Instytucie Historii i Nauk Politycznych
Uniwersytetu w Białymstoku

Ocena

rozprawy doktorskiej mgr Agnieszki GALCZAK-FROCH

pt. *Procesy migracyjne ludności chłopskiej na Kujawach Wschodnich i ziemi dobrzyńskiej w okresie przeduwłaszczeniowym*, Toruń 2016, s. 227, napisanej pod kierunkiem dr hab. Agnieszki Zielińskiej na Wydziale Nauk Historycznych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika

Tematyka ruchliwości przestrzennej grup ludzkich i narodów od lat budzi zainteresowanie połączone z badaniami i dyskusją przedstawicieli różnych nauk humanistycznych i społecznych, w tym także historii. Najkrócej rzecz ujmując, chodzi o wędrówkę większych lub mniejszych grup, a nawet jednostek, która powoduje zmianę miejsca na stałe lub na dłuższy czas. W środowisku historyków, przez całe lata, interesowano się zwłaszcza terytorialnymi przesunięciami ludnościowymi, których celem było objęcie pod osadnictwo i w użytkowanie nowych obszarów, wraz z przenoszeniem nań znanych już sposobów gospodarowania i rozwiązań prawno-organizacyjnych, czego najlepszym dowodem są liczne prace poświęcone chociażby kolonizacji osadników z Niemiec w Polsce, czy nawet szerzej w Europie Środkowo-Wschodniej w okresie pełnego średniowiecza. Na przeciwnym biegunie chronologicznym możemy usytuować, znaczny już dorobek polskiej historiografii dotyczący migracji Polaków i innych nacji europejskich drugiej połowy XIX i XX wieku, rozwijających się w kierunkach wyznaczonych różnicami w bogactwie poszczególnych państw i narodów.

Zdecydowanie słabiej na tym tle wypada nasza znajomość, w porównaniu z historiografią powszechną, procesów ruchliwości terytorialnej, nazywanych zazwyczaj wewnętrzną, tj. przemieszczeń między poszczególnymi miejscowościami, w tym napływ ludności do miast. Tym niemniej, już prawie pół wieku temu Stanisław Gierszewski w swojej głośnej, choć niewielkich rozmiarów książce *Obywatele miast Polski przedrozbiorowej*, Warszawa 1973, s. 115, wskazywał na znaczny udział ludności chłopskiej w napływie do

miast ówczesnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów, w której miało jakoby bezwzględnie obowiązywać przypisanie chłopów do ziemi. Dla późniejszego okresu interesowano się w naszym kraju ruchliwością terytorialną ludności wiejskiej bardziej w okresie industrializacji kapitalistycznej i urbanizacji, niż w okresie wcześniejszym (*Emigracja z ziem polskich w czasach nowożytnych i najnowszych XVIII-XX w.*, red. A. Pilch, Warszawa 1984). Trzeba zatem wyraźnie stwierdzić, że nadal niewiele wiemy o dynamice i zasięgu przestrzennym migracji na ziemiach polskich w I połowie XIX stulecia. Dlatego bardzo dobrze się stało, że mgr Agnieszka Galczak-Froch przygotowała rozprawę, której „Głównym tematem [...] były migracje chłopów na Kujawach Wschodnich i ziemi dobrzyńskiej w czasach przeduwłaszczeniowych.” (Wstęp, s. 21). Tak sformułowany cel zawierał jednocześnie ważne pytania szczegółowe o skalę napływu imigrantów i ich rozsiadlenie na badanym obszarze zarówno z zagranicy (Wielkie Księstwo Poznańskie i Prusy), jak i z innych guberni Królestwa Polskiego, a także pomiędzy samymi miejscowościami badanego obszaru. Co więcej, innymi celami recenzowanego studium było zadeklarowane przez autorkę zbadanie także zmian statusu majątkowego i kształtowania się nazwisk chłopskich, czym wpisuje się ona w historię gospodarczą i społeczną. Warto zauważyć i podkreślić, że niektóre ze szczegółowych zagadnień, autorka omawia na przykładzie populacji noszących nazwisko Galka (lub podobne), wkraczając niejako na pole mikrohistorii. Tak przyjęty zakres rzeczowy rozważań należy ocenić pozytywnie, podobnie jak i stosunkowo długi, zwłaszcza z perspektywy celów, zakres chronologiczny, tj. 1808-1864. Dodajmy przy tym, że autorka świadomie ze względów komparatystycznych przekracza wskazane ramy czasowe. Z kolei, zakresem terytorialnym rozważań objęła ona Kujawy Wschodnie i ziemię dobrzyńską, wchodzące w badany przez autorkę okres, w skład Królestwa Polskiego.

Zasadniczą podstawę źródłową badań mgr A. Galczak-Froch stanowią, ciągle niedoceniane w polskiej nauce historycznej, księgi metrykalne trzech serii małżeństw, urodzeń i zgonów z łącznie aż 90 parafii kujawskich i dobrzyńskich. Dodatkowym źródłem, zwłaszcza w analizach stabilności nazwisk chłopskich, były także księgi ludności stałej 10 parafii, zaprowadzonych przed rokiem 1864 i przechowywane w Archiwum Państwowym w Toruniu, dokładniej w jego oddziale we Włocławku. Ponadto, doktorantka wykorzystała akta hipoteczne sądu we Włocławku, akta notariusza Faustyna Leśniowskiego z Włocławka, akta Naczelnika Powiatu Włocławskiego. Przeprowadziła także kwerendę w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie.

Zestawiony wykaz zapoznanych opracowań jest dość obszerny, liczy ponad 150 pozycji (s. 209-221). Nie wiedzieć jednak czemu, autorka wśród opracowań umieszcza cały

szereg źródeł drukowanych jak np. *Dokumenty Soborów Powszechnych*, t. IV, oprac. A. Baron, H. Pietras, Katowice 2004; *Dziennik Praw Królestwa Polskiego i Księstwa Warszawskiego*, *Zbiór przepisów administracyjnych Królestwa Polskiego*, *Inwentarze dóbr szlacheckich powiatu kaliskiego* (te ostatnie w mocno niepełnym zapisie bibliograficznym, gdyż brak jest podania wydawcy, miejsca i roku publikacji). Inną sprawą jest włącznie przez autorkę do opracowań także map, które na ogół są wyróżniane oddzielnie. Dziwnie wygląda również zamieszczenie 8 tomów *Słownika geograficznego Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, zapisanych każdorazowo osobno. W wykazie opracowań upomniałbym się o przytoczone już wyżej cenne studium Stanisława Gierszewskiego, ale także istotne, z punktu widzenia celu rozprawy doktorskiej, książki dwóch wybitnych historyków toruńskich (!) Stefana Cackowskiego, *Miasta dobrzyńskie i kujawskie w końcu XVIII i na początku XIX wieku*, Włocławek 1995 i Kazimierza Wajdy, *Migracje ludności wiejskiej Pomorza Wschodniego w latach 1850-1914*, Wrocław 1969 (!); a także B. Drewniaka, *Emigracja z Pomorza Zachodniego w latach 1816-1914*, Poznań 1966; *Migracje polityczne i ekonomiczne na Kujawach nadbałtyckich w XIX i XX wieku*, pod red. J. Borzyszkowskiego i M. Wojciechowskiego, Toruń-Gdańsk 1995.

Zastosowanie przez mgr A. Galczak-Froch dwóch światowych metod „obróbki” ksiąg metrykalnych w połączeniu z metodą statystyczną umożliwiło jej zbudowanie 32 tabel statystycznych, istotnych z punktu widzenia prowadzonych analiz, a także 39 rycin, w większości przedstawiających genealogie różnych rodzin z populacji Galków.

Konstrukcja recenzowanej rozprawy jest prawidłowa. Tworzą ją *Wstęp*, 5 rozdziałów merytorycznych i *Zakończenie*. W jej skład wchodzi ponadto: *wykaz skrótów*, *bibliografia*, *wykaz tabel*, *wykaz rycin* oraz bardzo krótkie *streszczenie* pracy w języku angielskim (s. 227).

We wstępie doktorantka pomieściła zarówno cel pracy (s. 8), szerzej doprecyzowany dalej (s. 21-22), scharakteryzowała wyczerpująco zalety i wady podstawowej bazy źródłowej, tj. eksplorowanych przez nią ksiąg metrykalnych oraz przedstawiła metody pracy. To, czego mi zabrakło w tym miejscu to, zaprezentowanie chociażby syntetycznego obrazu polskich badań nad migracjami, zwłaszcza wewnętrznymi na ziemiach polskich do połowy XIX stulecia, podobnie badań nad rozwarstwieniem społeczno-zawodowym ludności chłopskiej i nazwiskami chłopskimi. Wprawdzie, autorka zwraca uwagę na zainteresowania badawcze ludnością wiejską, ale z sobie tylko wiadomych powodów przytacza prace powstałe w XIX wieku i zasadniczo w okresie międzywojennym. A przecież wystarczyłaby tutaj uważna lektura „Kwartalnika Historycznego”, t. 94, nr 1 1987 w którym pomieszczono ocenę dokonań rodzimej historiografii powojennej, gdzieś do ok. roku 1985, oraz wydrukowanych

materiałów konferencji Muzeum Historii Polski z 2007 r. poświęconej historiografii 18 lat niepodległości (*Spojrzenie w przeszłość*, t. 1-2, Warszawa 2009). Na usprawiedliwienie autorki dodajmy, że o części dorobku polskiej historiografii informuje ona przy referowaniu zagadnień tematycznych (najszerzej w rozdz. II poświęconym kształtowaniu się nazwisk chłopskich).

Rozdział I (s. 238-46) jest swoiście zaprojektowanym merytorycznym wstępem do rozprawy, po trosze nawet o cechach metodologicznych. Autorka podniosła generalnie problem różnego rozumienia w dotychczasowych badaniach rozwarstwienia społeczno-zawodowego stanu chłopskiego i starała się na ich podstawie wypracować własne stanowisko. Z całą pewnością, ów rozdział jest potrzebny biorąc pod uwagę cel rozprawy. Jednakże zamieszczenie w nim różnych danych dotyczących gospodarzy (kmienci), zagrodników, chałupników i komorników, pochodzących zarówno z różnych lat, nierzadko jeszcze z XVI w., jak i różnych terytoriów, nie mówiąc już o różnej strukturze własnościowej, niewiele wnosi do naszej dotychczasowej wiedzy. Dlatego też ciekawiej wypadł w tym rozdziale p. 5 w którym mgr A. Galczak-Froch podjęła autorską próbę ukazania zmian w statusie społeczności parafialnej, szkoda że tylko w jednej (!), a mianowicie Kościelnej Wsi na Kujawach w latach 1811-1880, dodatkowo w trzech przedziałach chronologicznych: 1811-1820, 1841-1850 i 1871-1880. Przeprowadzone wycinkowe analizy, wszak dotyczące jednej z 90 parafii, ukazały dużą zmienność w czasie dotychczasowego statusu społeczno-zawodowego badanej grupy chłopów. Należy się zgodzić z autorką, że w połowie XIX w. stosunki w badanej społeczności wiejskiej pozwalały w większym stopniu na przesunięcia na drabinie społeczno-zawodowej niż w początkach stulecia. Jednakże, zauważone przez siebie zmiany w latach 40. XIX w., w których więcej osób zmieniało swój status niż go zachowywało w porównaniu z okresem tak wcześniejszym jak i późniejszym, pozostawiła już ona bez próby wyjaśnienia.

Rozdział następny, najobszerniejszy w całej pracy, a zarazem zdecydowanie ciekawszy od poprzedniego (s. 47-100) zawiera szczegółowe wyniki analiz poświęconych kształtowaniu się i stabilizacji nazwisk na Kujawach wschodnich i ziemi dobrzyńskiej. Zawarte w nim analizy dotyczą znowu tylko jednej społeczności parafialnej Kruszyn, badanej w latach 1687-1807 (tabele 9-12) oraz populacji noszącej nazwisko Gałka, także z jego odmianami. Doktorantka dowodzi w nim sporego odczytania w literaturze przedmiotu i umiejętności zmierzenia się, z niełatwą w praktyce badawczej, problematyką onomastyczną. Z rozważań autorki wyłania się obraz końca procesu kształtowania się nazwisk chłopskich na

omawianym terenie, w drugiej połowie XIX w. na ziemi dobrzyńskiej i jeszcze później na Kujawach Wschodnich, podczas gdy generalnie w Królestwie Polskim zakończył się on dużo wcześniej. Co ciekawe, jej badania wskazują różnice w tym zakresie między Kujawami Wschodnimi a ziemią dobrzyńską, ale nie aż tak „znaczne” jak to określa doktorantka na s. 99. Proponowałbym tutaj większą ostrożność przy formułowaniu wniosków końcowych biorąc przede wszystkim pod uwagę niedużą próbę badawczą.

Rozdziały od III do V, dotyczą ważnego i ciekawego zagadnienia, jakim jest ruch migracyjny chłopów na badanym terenie w latach 1808-1863. Przy czym, w rozdziale III mgr A. Galczak-Froch ukazała dynamikę i zasięg terytorialny zagadnienia (s. 101-135), a w rozdziale IV (s. 136-160), poddała obserwacji przemieszczenia terytorialne ludności noszącej nazwisko Galek z jego odmianami, zaś w ostatnim, krótkim (s. 161-185), pomieściła potencjalne przyczyny przemieszczania terytorialnego chłopów na badanym terenie w okresie przeduwłaszczeniowym.

Badania doktorantki dowiodły znacznego napływu ludności wiejskiej na badane tereny, nie tylko z obszarów samego Królestwa Polskiego, bowiem odsetek imigrantów na Kujawach Wschodnich wynosił 22,1%, zaś na ziemi dobrzyńskiej – 23,3%. Co ciekawe, granice państwowe nie miały tutaj specjalnego blokującego zjawisko znaczenia, skoro na Kujawach Wschodnich najwięcej przybyszów rekrutowało się z najbliższej położonej rejencji bydgoskiej Wielkiego Księstwa Poznańskiego (30,3%), a z kolei na ziemi dobrzyńskiej z rejencji kwidzyńskiej Prus Zachodnich aż 63,7%. Autorka rozprawy dostrzegła przy tym, co warto podkreślić, większą różnorodność terytorialną chłopów przybywających na Kujawy Wschodnie niż na ziemią dobrzyńską. Ciekawie prezentują się także wyniki badań dotyczące migracji wewnętrznych, dla których nawet większa liczba osób w rodzinie nie była przeszkodą.

Z kolei, analizy oparte na śledzeniu losów indywidualnych osób z populacji Galków dowiodły, zwłaszcza od przełomu XVIII i XIX wieku, różnorodnych kierunków przemieszczeń terytorialnych, zarówno na bliskie (kilka kilometrów) jak i dalekie odległości, przekraczające granice zaborów, które dokonywały się nie od razu lecz etapami. Odkryły one także zjawisko słabo rozpoznane w dotychczasowej literaturze a mianowicie, reemigracji.

Spożytkowane przez doktorantkę źródła, zasadniczo księgi metrykalne trzech serii, o ile są bardzo dobrą podstawą do śledzenia doboru terytorialnego nowożeńców, o tyle są dalece niewystarczające w badaniach potencjalnych przyczyn przemieszczeń terytorialnych ludności chłopskiej. Zabrakło tutaj chociażby próby sięgnięcia po prasę wydawaną w tym czasie w Królestwie Polskim i publicystykę. Także rozważania dotyczące porównania

poziomu wydajności rolnictwa na omawianym terenie z innymi częściami Królestwa Polskiego, Wielkopolski i Prus Zachodnich są zrealizowane bardzo skromnie. Dlatego też, rozważania autorki zawarte na kartach ostatniego rozdziału, trudno uznać za specjalnie odkrywcze. Wśród przyczyn owych ruchów migracyjnych wymienia ona chęć: poprawy bytu swojego i rodziny poprzez podniesienie statusu majątkowego i społecznego; nierzadko uniknięcia poboru do armii zaborczej; niekiedy także rzadsze zaludnienie i więcej ziemi do potencjalnego zagospodarowania. Kapitalnym zagadnieniem w tego typu badaniach, tutaj zaledwie zasygnalizowanym przez doktorantkę, jest kwestia stabilności osiągniętych pozycji społeczno-zawodowych w nowym miejscu zamieszkania. Z badań mgr A. Galczak-Froch wyłonił się ciekawy obraz, w którym blisko 80% uboższych przybyszów przybyłych na tereny Kujawa Wschodnich i ziemi dobrzyńskiej było w stanie podwyższyć swoją pozycję, zaś wśród bogatszych przybyszów zauważyła ona tendencję odwrotną, bowiem aż 85% z nich spadało do uboższych warstw ludności wiejskiej (s. 187). Szkoda jednakże, że nie poświęciła ona temu zjawisku więcej uwagi w swojej rozprawie.

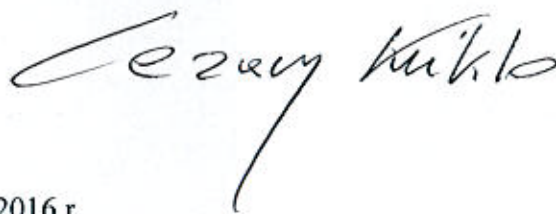
Dostarczony maszynopis nosi wyraźne ślady nazbyt pospiesznej redakcji, co obniża wartość samej pracy, np. „**W tym temacie** również nie ma pełnej zgodności...” (s. 21); „...**przeprowadzono dyskurs** na podstawie literatury przedmiotu...” (s. 21); „Jednak **najniższy szczebel w hierarchii spowodował**, iż dotyczące ich materiały źródłowe są stosunkowo ubogie” (s. 23); „Po uwłaszczeniu **zniknął status** komornika” (s. 42), wyłuszczenia – C. K. Autorka zarówno w samym tekście (np. s. 37, 45) podobnie jak i w tabelach statystycznych nagminnie używa miana „ilość” zamiast „liczba” w odniesieniu do ludzi, imigrantów, pokoleń, także aktów metrykalnych, gospodarstw itp.: np. tab. 9, 14, 15, 16, 21, 23, 24, 28, 30. Niekiedy zawodzi autorkę wnioskowanie statystyczne, albowiem wzrost średniej wysokości zbiorów żyta z 13 226 363 kg w latach 1841-1850 do 33 345 691,5 kg w latach 1861-1863 (tab. 27) jest wzrostem o 150% a nie o 250% jak pisze doktorantka na s. 176 i powtarza w *Zakończeniu* na s. 199. Podobnie ma się rzecz ze wzrostem produkcji prosa ale nie 300% (s. 176) lecz mniejszym 200%. Trudno także zgodzić się z następującym stwierdzeniem autorki: „Zawarte w tabeli dane, w konfrontacji z danymi z tabeli 24 [błędnie powinno być 26] dotyczącymi produkcji ziemniaków w całym Królestwie Polskim w pierwszej połowie XIX wieku, świadczą o tym, że badany obszar Kujaw Wschodnich pod względem produkcji rolnej miał bardzo dobre wyniki na tle Królestwa.” (s. 176). Tymczasem z tab. 27 wynika, że w l. 1861-1863 w powiecie włocławskim średnia roczna produkcja ziemniaków wynosiła 26 263,1 tony zaś z tab. 26, w Królestwie w latach 50. XIX w. 1408.000 ton. A zatem udział pow. włocławskiego w produkcji ziemniaków w całym

Królestwie Polskim ok. 1860 r. wynosił 1,9%. Czy taki niewielki udział w produkcji ziemniaków w Królestwie w tym czasie daje podstawę do stwierdzenia przytoczonego wyżej, mam wątpliwości.

Nie do końca przekonuje mnie także wysunięta następująca propozycja doktorantki: „Wydaje się, że jedynym sposobem na poznanie najliczniejszej warstwy społecznej dawnej Rzeczypospolitej, jest badanie indywidualnych losów jej przedstawicieli.” (s. 35), wszak stan chłopski przed rozbiorami liczył ok. 10 mln ludzi.

Konkluzja końcowa

Zauważone spore niedociągnięcia jak chociażby wnioskowanie na podstawie danych z pojedynczych parafii, cała strona literacka pracy, niekiedy błędne wnioskowanie na podstawie danych statystycznych, nie mogą przysłonić także sporej części pozytywów i tym samym określonej wartości naukowej recenzowanej pracy. W sumie, przedłożona rozprawa doktorska mgr Agnieszki Galczak-Froch, przybliżyła na przykładzie Kujaw Wschodnich i ziemi dobrzyńskiej dwa, istotne z perspektywy dalszych badań, zagadnienia, a mianowicie ruch migracyjny chłopów oraz proces kształtowania się na tym terenie nazwisk chłopskich. Przedłożoną zatem do oceny dysertację uznaję, choć z pewnymi zastrzeżeniami, że stanowi ona oryginalne rozwiązanie problemu naukowego. Autorka wykazała się w niej podstawową wiedzą teoretyczną z zakresu historii społecznej i gospodarczej oraz demografii historycznej, a także dowiodła nie bez pewnych potknięć, umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej. Spełnia ona zatem kryteria zawarte w art. 13 ustęp 1 *Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. (z późn. zmianami) o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki* i może być podstawą nadania mgr A. Galczak-Froch stopnia naukowego doktora nauk humanistycznych w zakresie historii. **Tym samym opowiadam się za dopuszczeniem pani mgr Agnieszki Galczak-Froch do dalszych etapów przewodu doktorskiego.**



Grabówka k. Białegostoku, 12 grudnia 2016 r.